

REJESTR DOTYCZY:

GÓRSKI Kazimierz

s/c i

z d.

8 luty 1908

w radomskim

kraj: POLSKA

+ nagle 7 wrzesn. 1970 w Woodhouse Park Guest

House, Sussex Park

kraj: U.K.

spopielony

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

546 / 70

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Suplement z r. 1970

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

ppor.rez.p. /1933/

Nota:

Przypisy:

833807 - zadruga w Solce

Źródła i bibliografia:

- Dziennik Polski 14.9.70 - nekrolog/rodzina w Polsce/
- * Mysl Polska 1.10.70 - wspomnienie
- * RO34,114,503 ppor.rez.p. /# 8.2.1908/ PKU Chełmno
Eidencja oficerow b.biura gen. Andresa
- * Kultura nr 213-214.3-24,1dr.; nr 216.157,1dr.;
224.155,1dr.; 225-226,231,1dr.; 264.159,1dr.

znak rozpoznawczy

18/14.IX.70/
32/1.X.70/
121/34/
404
28/

Ś.† P

KAZIMIERZ GÓRSKI

zmarł nagle 7 września 1970 w Woodhouse Park Guest House,
Sussex. Nabożeństwo żałobne i spopielenie zwłok odbędzie się we
środę 16 września o godz. 12 w Mortlake Crematory w Londynie,
o czym zawiadamiają

RODZINA W POLSCE
PRZYJACIELE W ANGLII

Kazimierz Górski

mp 2 Sołka 1.10.70.

DNIA 7 WRZEŚNIA zmarł nagle na podlondyńskiej wsi śp. Kazimierz Górski. Od dłuższego już czasu cierpiał na serce, ale do końca życia miał energię twórczą i wolę walki o sprawy polskie.

Urodził się przed 62-oma laty w Radomsku. W Radomiu ukończył szkołę techniczną, po czym odbył kurs podchorążych rezerwy w Grudziądzu. Pracował w Polskich Kolejach Państwowych. Wiadukt kolejowy w Radomiu jest w dużej mierze jego dziełem. Podczas wojny znalazł się w Anglii i został odkomenderowany jako oficer do szkolenia armii brytyjskiej w Afryce Zachodniej. Tam zapewne nabawił się choroby, która dręczyła go dłuższy czas. Zdradę aliantów odczuł niezwykle boleśnie. Odtąd dosłownie „poświęcił” się walce słowem i piórem o sprawy polskie. Nikt nie zliczy jego listów pisanych do redakcyj pism brytyjskich i amerykańskich, kiedykolwiek ukazała się złośliwość lub wroga przeciw Polsce notatka. Ogromna

większość tych listów była przez „miłującą prawdę” prasę rzucana do kosza, chociaż „The Daily Telegraph” dość często je umieszczał. Czytelnicy prasy polskiej, zwłaszcza „Dziennika Polskiego”, znali nazwisko Kazimierza Górskiego, jego odwagę cywilną i bezkompromisowe stanowisko tam wszędzie, gdzie widział krzywdę Polski. Był ofiarnym działaczem Skarbu Narodowego i nie żałował grosza na dobre cele, czy to religijne czy polityczne. „Myśl Polska” miała w nim oddanego przyjaciela. Śp. Kazimierz Górski miał poglądy narodowe i po namyśle zgłosił się do Stronnictwa Narodowego, które w Jego przekonaniu służy Polsce niezależną myślą i politycznym doświadczeniem.

Zmarły był samotnikiem. Nie miał tu rodziny. Ale odznaczał się wielką życzliwością wobec ludzi, z którymi czuł więź ideową. Na jego jakże skromnym pogrzebie widziało się szczere łzy. W imieniu Stronnictwa Narodowego na pogrzebie byli obecni T. Bulewski i J. Płoski.